

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^{er.} 68.

7. czerwca 1832.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim lipca r. b. drugiego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego kwartału złożyć prenumeratę półroczną lub kwartalną na tych ces. król. Pocztamtach, na których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w Kantorze Gazety Lwowskiej przy Ulicy Wąłowej pod Nr. 289; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego kwartału do głównego c. k. lwowski-go Pocztamtu nadejdzie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej odbierać, na pół-roku ztr. 9 kr. 36; na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.

2. Dla chcących odbierać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na pół-roku ztr. 10 kr. 24; na kwartał ztr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na pół-roku ztr. 11 kr. 12, na kwartał ztr. 5 kr. 36 m. k. wraz z opieczetowaniem.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.; na pół-roku i ztr. 30 kr. mon. kon.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JO. Książę August Longin Lobkowitz, gubernator tych Królestw, wyjechał d. 5. b. m. do Wiednia.

— Z Wiednia d. 30. maja. —

Podług wiadomości z Tryjestu NN. Cesarstwo Jch Mość wyjechali w d. 23. b. m. rano o godz. 7 w pożądanym zdrowiu do Istrii; gdzie kilka dni zabawią, a potem znowu do Tryjestu powrócić zamysłają.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Petersburg 9. (21.) maja. —

Przez reskrypta cesarskie, mianowani kawalerami orderów: 19. z. m. za gorliwość w pełnieniu obowiązków i wielokrotnie dowiedzione przywiązanie do tronu, Ś. Anny 1 kl. z koroną, kamieniecki rzymsko-katolicki biskup Borgiasz Mackiewicz; — tegoż orderu 1 kl. rzymsko-katolicki biskupi: miński, Maciej Lipski i łucki, Michał Piwnicki; — 24. t. m. za trudy podjęte w czasie pełnienia obowiązków jenerałnego sekretarza byłego tymczasowego rządu Królestwa Polskiego, radzca sekretarz stanu Józef Tymowski; — 27go królewsko-pruski

jen. major Rummel, i 1. maja, augustowski biskup Choromański; — 28. kwiet. Ś. Włodzimierza 2 klasy za czynność i trudy podjęte do czasu sprawowania obowiązków mińskiego tymczasowego wojennego gubernatora, jenerał-major orszaku j.c.m. hr. Strogonow 1; za gorliwą służbę, mianowany kawalerem orderu: Ś. Alexandra Newskiego, 1. b. m. książę Walenty Radziwiłł.

Przez ukazy cesarskie do kapituły orderów, w nagrodę gorliwej służby mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 2 kl. 16. z. m. były prezydent izby kryminalnej podolskiej Lange; prezesowie izb cywilnych: podolskiej, Sobański, i wołyńskiej Teleżyński; radzca izby kryminalnej wołyńskiej assessor kol. Bohdanowicz i prezes izby kryminalnej białostockiej assessor kol. Ołdakowski; — 21. t. m. officyjał wileńskiego rzymsko-katolickiego konsystorza prałat Jan Cywiński; — tegoż orderu 3 kl. byli podkomorzowie gub. grodzieńskiej, pow. lidzkiego, dymisyjonowany porucznik Moraczewski i pruzńskiego dym. porucznik Żukowski.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Courier z d. 19. maja donosi: Król dał wczoraj świetny bal, na którym mnóstwo znajdowało się osób. Na tym balu był książę Wellington i wielu jego przyjaciół i książę dozna-

wał szczególną grzeczności króla. Hr. Grey nie był obecny; natężenie i troski w dniach ostatnich przyprawiły go o słabość. Nie znajdował się także lord Brougham, lecz byli na tym balu lordowie Althorp i Goderich, Sir J. Graham i inne osoby znamienitsze stronnictwa ministrów, jakoteż księżę Richmond i jego brat lord Lennox. Zgromadzenie było niezmiernie liczne, lecz uważać można było przewagę antyreformistów.

Courier oświadcza, że wiadomość, udzielona przez *Standard* o wyjściu z ministryjum księcia Richmond, jest bezzasadna. *Standard* twierdzi, iż król, pomimo że lord Grey jest na czele gabinetu, wszelako do d. 19. o god. 3 z południa utrzymywał się przy swoim zdaniu, nie mianować nowych parów.

Gazety paryżkie z d. 25. maja (odebrane w Wiedniu przez nadzwyczajną sposobność) zawierają wiadomości z Londynu aż do 22. wspomnionego miesiąca. — Rozprawę nad bilem reformy prowadzono dalej d. 21. w wydziale izby wyższej, od tego punktu, na którym zatrzymano się po przyjęciu znaney poprawki lorda Lyndhurst. *) Ponieważ przyjęcie téj poprawki zmieniło porządek narad, przeto debatę rozpoczęto szedulą B. to jest temi miastami, Manchester, Birmingham, Leeds i t. d., którym nowe prawa wyborów miały być nadane, pierwsze zaś ośm klauzul szeduli B. przyjęto nie odmiennie.

Na jednym z ostatnich posiedzeń izby niższej Dr. Lushington zrobił uwagę do adwokata jeneralnego, że ma w ręku mnóstwo petycyj względem zniesienia kary śmierci, czém co raz bardziej zajmuje się publiczność; mianowicie chciał wiedzieć, czy rząd ma zamiar znieść karę śmierci za fałszowanie. Odwokat jeneralny odpowiedział, że mówił już o tém z lordem kanclerzem, i że w skutek rozmowy téj przygotował bil, którego zamiarem będzie znieść karę śmierci za wszystkie rodzaje fałszowania.

W d. 16. odbyło się w Manchesterze wielkie zgromadzenie kupców i fabrykantów, jakoteż deputowanych różnych politycznych ubocznych zgromadzeń, w zamiarze naradzenia się nad stosownymi środkami do utworzenia towarzystwa ze wszystkich klas, którego celem powinno być przyjęcie bilu reformy. Stosownie do tego zamiaru uchwalono ten wielki związek polityczny i mianowanie dyrekcji onegoż; składa się ona z 6 osób. Nazajutrz odbyło się znowu towarzystwo, w którym w prózbie do izby niższej chciano oświadczyć, że dopóty nie będą

placić podatków, dopóki bil nie przejdzie bez naruszenia: Tymczasem wiadomość nadeszła, że hr. Grey przywrócony do urzędowania, i to dało powód zgromadzeniu do postanowienia, zaniechać owych prózb, odroczyć się do nie pewnego czasu, lecz zebrać się natychmiast, skoro by bil doznawał trudności. Zgromadzenia reformy odbywały się w ostatnich czasach: w parafijach londyńskich Clerkenwell, Camberwell i Bethnal-Green, tudzież Betontree, Cranbronk, St. Albans, Tring, Southfields, Sallisbury, w pięciu miastach hrabstwa Stafford, w St. Ives, i w czterech sąsiednich miejscach, w Nottingham, Paisley, Falkirk, Dundee, Whitehaven i Glasgowie; w ostatniem mieście zebrało się 40 do 60000 ludzi. W Shoreditch (Londynie) rozeszło się zgromadzenie na wiadomość że hr. Grey jest znowu ministrem. — W Nottingham uchwalono prózbę z oświadczeniem, że wszystkie interesa ustają, dopóki nie będzie wynagrodzona obraza wyrządzona mieszkańcom postanowieniem izby wyższej. Wiele miejsc oświadczyło, nie placić podatków, jeżeli bil reformy nie przejdzie, mianowicie z klauzulą dziesięciu fun. szterlingów.

Courier udziela teraz ratyfikacyj traktatu względem twierdz belgijskich. Pełnomocnicy pięciu mocarstw zawarli z królem belgijskim następującą umowę: 1. W skutek uznaney niepodległości Belgijum zgodziły się strony, aby zniesione zostały twierdze, które od roku 1815 całkiem lub w części kosztem Anglii, Austrii, Prus i Rosyi były wystawione, poprawione i rozszerzone; stosownie do tego mają być zniesione twierdze: Menin, Att, Mons, Philippeville i Marienburg. 2. Artyleryja, amunicyjja i wszystkie przedmioty, należące do uzbrojenia twierdz, przeniesione być powinny w ciągu miesiąca do twierdz, które pozostają. Art. 3. W każdéj twierdzy rozrzucone będą przednie wały, szanice, i każda twierdza będzie otwartą. — Co będzie skutecznouem we dwa miesiące po dokończonéj ratyfikacyi niniejszego traktatu. Zupełne zniesienie twierdz ma być do 31. grud. 1833 uskutecznione. Art. 4. Twierdze belgijskie nie przeznaczone niniejszą umową do zniesienia powinny być utrzymane. Król belgijski przyrzeka mieć o nich staranie. Art. 5. Gdyby się okazało z rachunków, że 4 dwory, lub jeden z nich ma u siebie resztę summy, przeznaczonej początkowo do obrony Belgijum, każdy nadwyżek powinien być wrócony królowi Belgijum dla poprzędu uchwalonego celu. Art. 6. Dwory: angielski, austryjacki, pruski i rosyjski zastrzegają sobie przekonać się w oznaczonych w art. 2 i 3 okresach cza-

*) Obacz Gazety naszéj nr. 63.

sów o wykonaniu onychże. Art. 7. Ninijszy traktat powinien być ratyfikowany we dwóch miesiącach lub wcześniej w Londynie. (Tu następują podpisy 5 ministrów.)

Podług *Courier* ogłosiła komisya zdrowia w Londynie, iż nie będą wychodziły już raporta o cholercie, ponieważ takowa, jako epidemia, zupełnie w Londynie ustała. Podług *Public Ledger*, wybuchła cholera w Liwerpoolu.

Francya.

Moniteur z d. 23. maja zawiera protokół, ułożony przez prefekta departamentu Varde i prokuratora król. w Toulonie, który dowodzi z zeznań kapitana Sarlat z okrętu Sphynx, dwóch jego poruczników Lautier i Pochet, tudzież piętnastu osób z załogi wspomnionego okrętu parnego, że kobieta, przywieziona z Ajaccio do Marsylii, która przybrała nazwę Róży Stagliano, wdowój Ferrari, jest zupełnie tą samą, którą z Toulonu do Ajaccio sprowadzono. Gdy ją wezwano, by ze swojej strony zawierzyła protokół, podpisała się: M. le Beschu. — List z Toulonu z d. 17. (w gazetach paryżkich d. 23. maja umieszczony) w ten sposób podaje jej nazwę i charakter: Pani Matylda Le Beschu, trzecia dama dworu księżnej Berry.

Journal des Debats z d. 23go maja pisze: Żdaje się już być rzeczą pewną, że najstarsza córka króla Francuzów, księżniczka Ludwika, pójdzie za mąż za króla jmcł Belgów. — Król i familija królewska wyjadą d. 28. z Paryża do Compiègne, dokąd król Leopold przybyć ma d. 29. Dzień 30. i 31. królowie ichmość razem z sobą w Compiègne przepędzą. Dnia 1. czerwca wróci król z familiją do Paryża, a król Leopold do Bruxelli. — Książę Choiseuil będzie przyjmował króla Leopolda na granicy. — Dwa batalijony 11. pułku lekkiego, ośm szwadronów kirasjerów i baterija ósmego regimentu artylerji pod dowództwem generała Merlin (dowodzącego w departamencie Oasy) pełnić będą służbę w czasie pobytu j. k. mci w Compiègne.⁴

Dnia 22. maja zgromadziło się w Paryżu 45 do 50 członków izby deputowanych u pana Lafitte, dla naradzenia się nad krytycznym położeniem kraju i porozumienia się względem sposobu, jakimby narodowi i królowi niebezpieczne położenie kraju tak wewnątrz jak i zewnątrz widocznym sposobem przełożone być mogło. Odrzucono propozycyją ogólnego przystąpienia wszystkich obecnych członków, jako frakcyi izby, do aktu stowarzyszenia narodowego; podobnego losu doświadczył także wniosek względem adresu lub memoryału do króla.

Zgromadzenie na to zgodziło się nareszcie, ażeby w ohszernym wywodzie przełożyć królowi w imieniu oppozycyi, czego chce oppozycyja, ile złego zrządził system z d. 13. marca, do czego przeprowadził Francyją, i jakie jest właściwe położenie tak wewnętrzne jak i zewnętrzne kraju. Do ułożenia tego wyvodu mianowano sześciu komisarzów: pp. generała Lafayette, Lafitte, Odilon-Barrot, Mauguin, Comte i Cormenin. Oprócz wspomnionych deputowanych dziennik *Tribune* pomiędzy przytomnymi wymienia jeszcze następujących: pp. de Tracy, de Corcelles, Arago, Audry de Puyraveau, Duchaffaud, Degouve de Nuncques, Gaultier de Rumilly, Ernest de Girardin, d'Herambault, de Grammont, de Mornay, Cabet, Garnier-Pages, Portalis, Tardieu, Marschal, Laboissiere, Georges Lafayette, Tribert, Fiot, Jollivet, Bavoux, Allier, Jouselin, Blac-Belair, de Bryas, Clausel, Cordier, Larabit, Lherbette, Subervic.

P. Augustyn Perier, par Francyi, oddał w d. 20. maja swoją uniżoność królowi z dwoma synami pana Kaźmierza Perier. Król kazął rodzinie pana Kaźmierza Perier powiedzieć, że ma zamiar podpisać się na czele składki, uchwalonój do wzniesienia pomnika dla zmarłego prezydenta rady. — Pisma publiczne zamieniają teraz grób Periera na miejsce zbierowiska. Podczas gdy jedni zaszczipiają na jego grobie róże i niezapominajki, inni zatkają oset i ciernie. *Journal des Debats* i *National* zawierały mowy pogrzebowe ku pamięci Kaźmierza Perier, lecz trudno wierzyć, aby temu samemu człowiekowi były poświęcone.

W kolegium wyborczém w Bargerac wybrany został znowu na deputowanego p. Prevost Leygoine 229 głosami; współubiegający się z nim książę Fitzjames miał 60 głosów.

Moniteur Algerien zawiera z Mequinez list francuzkiego posła przy sultanie Marokko, datowany z d. 4. kwietnia, podług którego ten zrzekł się wszelkich pretensyj do miasta i obwodu Tremezen.

Podług dziennika *Nouvelliste* komisya śledcza, do rozpoznania ubytku kasyjera Resnera ustanowiona, oznajmia, że komandyta tego byłego kasyjera w domu Jonasza Hagermann wynosi sumnę 1,041,470 fr. Porcyja stanu biernego w gotowiźnie, należąca się panu Resner, wynosiła 608470 fr. P. J. Hagermann wypłacił takową w d. 5. maja do skarbu publicznego, w skutek wyroku trybunału cywilnego departamentu Sekwany z d. 10. kwietnia. Porcyja majątku nieruchomego w ilości 433,000 fr. składa się z dwóch domów położonych w nowój dzielnicy miasta Tivoli, których budowa

dokonaną być musi kosztem towarzystwa i stanie się własnością kraju.

Dziennik *Semaphore de Marseille* donosi co następuje względem rozruchów, zaszłych w Bezieres: »Jak w Grenoble tak i w Bezieres nie potrzebował rząd oddać z miasta dragonów, którzy wprzód mieli zatargi z obywatelami. Tylko na kilka dni ustały były spory w kawiarniach i na miejscach publicznych. Na jednym z placów publicznych, gdzie w niedziele wiele zwykło bywać ludzi, koń oficera dragonów, stojącego na posterunku, uszkodził kogoś w przechodzie. Z tego powstał spór, który oficer chciał pchnięciem pałasza zakończyć. Że chybił, więc zamiast odporu nastąpiły tylko pogrożki zebranego ludu, lecz coraz stawały się silniejszymi z obojej strony. Pułkownik gwardyi narodowej, wprawdzie w ubiorze cywilnym, lecz przy orderach, przy padkiem obecny, starał się spokojność przywrócić. Lecz i nań zamierzył się także oficer pałaszem, i gdyby nie włościanin, były wojskowy, zostałby przeszyty przez oficera, albowiem sam włościanin odebrał ranę. Grad kamieni przywitał dragonów. Uciekając chcieli jeszcze niektórzy rzucić się na kupę ludu, lecz tylko dziecię ranili. Wsparci posiłkami powrócili konno i pieszo i zajęli stanowisko na stołku wału. Powstają nowe zatargi, obelgi, padają kamienie, atoli podczas gdy jenerałny prokurator za pomocą policyi chce porządek przywrócić, dają dragony ognia, ranią kilku ludzi a między tymi policyjanta, inni uciekają. Gwardyja narodowa występuje i odprawia patrole, lecz burmistrz traci przytomność, i rozstawia ją bez rozkazu. Wszędzie w mieście strzelają, kilku dragonów ginie. Burmistrz zamyka się w swoim domu, otwierają go przemocą, lecz nakazuje tylko cofnąć się gwardyi narodowej. Pułk powraca na kwatery, lecz natrafia na barykady i ogień z broni ręcznej trwa do nocy. Nazajutrz zajmuje gwardyja narodowa wszystkie poczty przez dragonów osadzone, a to na wyraźny rozkaz władz, lecz wieczorem je opuszcza. Sześciu dragonów raniono kamieniami, tudzież oficera, który dał powód, dwóch dragonów poległo, trzeci umarł z rany na trzeci dzień. Z mieszczan umarł jeden, inni zostali to lekko to ciężko ranieni. Małą liczbę ranionych obywateli objaśniają sobie przez to, że część żołnierzy strzelała w powietrze. Zdaje się, że spokojność przywrócona.

Belgijum.

Senat belgijski prawie jednomyślnie przyjął wniesiony projekt do adresu do króla, w któ-

rym zapewnia monarchę o swoim zezwoleniu na wszystkie środki, które będą przedsięwzięte w interesie i dla honoru kraju.

Niemcy.

Gazeta wychodząca w Carlsruhe zawiera pod dniem 22. maja reskrypt W. Księcia, podług którego tenże uagania zgromadzenia, zasłało w Wielkiem Księstwie, w celu uchwalenia do niego adresu względem utrzymania wolności druku. W. Książę oświadcza, iż zna swoje prawa i powinności i pierwsze utrzymywać będzie mocą, a drugich dopełniać będzie z wiernością, jak tego honor i interesa kraju wymagają i nie potrzebuje do tego żadnego wezwania, tém mniej widzi potrzebę upomnienia poddanych o dopełnienie ich zaprzysiężonej powinności, owszem ufając ich patryjotycznemu sposobowi myślenia, spodziewa się, że jego ojcowskie napomnienia nie chybią celu w zachowaniu ich od szkód, jakie każde polityczne wzburzenie zagraża zgodzie rodzin, spokojności gmin i pomyślności kraju itd.

W Heidelberg za pomocą uwiadomienia przybitego na czarnej tablicy, zakazano uczącym się mieć udział w towarzystwach ku wspieraniu wolności druku. Obwieszczono oraz w tém doniesieniu, że rząd Wiel. Księcia poczynił właśnie potrzebne rozporządzenia względem rozwiązania i ukarania istnących w kraju związków dla uzyskania wolności druku.

Gazeta wychodząca w Manheim zawiera pod dniem 25. maja artykuł następujący z tym dodatkiem, iż był pisany, nim jeszcze wyszło rozporządzenie ministerjum Wiel. Księstwa, w rzeczy o adresach. »W jakim świetle okazują się adresy do W. Księcia, które po wypadkach w Pforzheim i w innych rozszerzono miejscach i jaki będzie ich skutek? — Wyraźnie okazany zamiar tych adresów było to, monarche naszemu ofiarować pomoc kraju, gdyby po nim wymagano, aby cofnął dotychczasowe prawo o druku. Podobne wymagania tylko przez Związek Rzeszy, a zwłaszcza jedynie na mocy uchwały, sposobem konstytucyjnym ułożonej, mógłby rządowi naszemu być ogłoszony. Związek ten powinienby uznać pierwój, że przez nasze prawo o druku konstytucyją związku nadwęgryża i że takowe nie może być zgodne z bezpieczeństwem reszty państw związkowych, ze spokojnością i porządkiem związku. Adresy wzywające W. Księcia, by postanowieniem takim zadosyć nie czynił, okazują się nam tylko jako zaczepka na Związek. Rząd W. Księcia musiałby zatem, gdyby Związek postanawiał uchwałę, z jakiejby rząd powyższy nie

był zadowolony, odłączyć się od Związku, a na przypadek, gdyby Związek postanowieniem swoim chciał siłą nadać ważności, musiałby w stanie obrony wystąpić. — Atoli nie można tego dopuścić, ażeby rząd nasz, wyszczególniony prawością i wiernością, jak długo wolno działać może, odmawiał wykonania konstytucyjnym uchwałąm Związku. — Adresy owe mają przeto ten zamiar, by rządowi odebrać swobodę woli, i zniechęcić go do kroków, jakichby w innych stosunkach nigdy nie uczynił. I jakież bezpieczeństwo za tak śmiałe przedsięwzięcie? Byłoby niedorzecznością sądzić, że partya, pobudzająca do podobnych adresów, ma na myśli tylko 100,000 zdolnych do broni Badeńczyków. Wić ona aż nadto dobrze, że gdyby nawet wszyscy Badeńczykowie równym sposobem zapaleni byli udawanemi arojeniami i wymysłonemi niebezpieczeństwami, wrodzona odwaga ich jednakże nie byłaby dostateczną, mając nawet na czele niezwykłego bohatera, i laurami uwieńczonego wodza Welkera, oprzeć się choćby najmniejszym demonstracyjom Związku. — Z tego powodu ufa to stronnictwo w sympatyją narodów i stara się pozyskać je dla sprawy swojej. — A zatem jestto wojna propagandy, do której po naszych miastach zachęcają wojna, która, gdyby nawet udać się mogła, naprzód pochłonięłaby rząd nasz, od stronnictwa za narzędzie wystawiony, a potem całe Niemcy okryłaby krwią i zniszczeniem. — Przedsięwzięcie to okazuje się zatem dla nas zgubnem i karygodnem; lecz jak na nieszczęście nie ma ono stałej posady, gdyż charakter Niemców za nadto jest spokojny i umiarkowany, ażeby sposobem tak niezgrabnym dać się w pole wprowadzić. Jak długo rzecz ta cała kończy się tylko na bańkietach gospodnych i toastach, łatwo przychodzi znaleźć podpisujących się na podobnych adresach, lecz gdy rzeczywistość okaże się w rysach nieubarwionych, wtedy adresy podobne w to przemienione będą, czego warte, to jest w fidybusy. — Tymczasowie robią one jednak rządowi szkodę, jaką obliczyć trudno. Kraje zagraniczne w błąd wprowadzone zostaną względem panującego w Wielkiem Księstwie sposobu myślenia i łatwo być może, że niebezpieczeństwo, wynikające z zamachów naszych ultraliberalistów, większemu osądzą, jak jest w samej istocie, a zatem w troskliwości względem własnych krajów dalejby się może zapędziły, jakby sobie tego życzył każdy dobry Badeńczyk. Przeto uważamy to za konieczną potrzebę naszego rządu, ażeby zapobiegł tej bezkorzystnej pisaninie adresów, i ażeby kraj objaśnił o tem, co istotny interes

lub prawdziwa owegoż godność czynić lub zaniechać mu każą.

Gazeta Bawarska Stanu z dnia 20. maja donosi: W Norymberdze panuje największa spokojność. Król, generalny komisarz i prezydent rządu eyrkułuf Reztalskiego, radca stanu Stichauer i dowodzący obroną krajową owego cyrkułu, książę Wrede, udali się natychmiast do owego miasta po zaszłych wypadkach w d. 21. Wszedł także w dniu 23. do tego miasta podczas wybuchnienia rozruchów szwadron 2go pułku lekkich dragonów, wezwany przez dowodzącego generała dywizyi. Śledztwa policyjne i sądowe trwają ciągle. Wczoraj rozeszły się wieści, iż popełniono także bezprawia w innych miastach królestwa; jedna odwoływała się nawet do sztafety, i wymieniała dom handlowy, który ją otrzymał. Wieści te są nader śmieszne, aby je zbijać. We wszystkich cyrkułach monarchii panuje największa spokojność, a wiadomości podobnego rodzaju służą ku zastydzeniu ich autorów.

Urząd policyi wolnego miasta Frankfurtu wydał pod dniem 21. maja uwiadomienie następujące: »Doszło do wiadomości urzędu policyjnego, że wyszły dwa pisma czasowe, jedno pod tytułem: Przyjaciół domowy, pismo dla obywatela w mieście i na wsi, — drugie pod tytułem: Niemcy (dotąd pod tytułem Bawaryja nadreńska), pismo czasowe obejmujące ogólną politykę i obywatelstwo niemieckie. « Obadwa wydawano przez Siebenpfeifera. Zwraca się na nie uwagę publiczności, że pomienione pisma nie ulegają środkom przez wysoki Związek Niemiecki uchwalonym, i wydanemu w skutek tego wyrokowi wysokiego senatu z dnia 13. marca b. r., a zatem są zakazane.«

Turcja.

Z Konstantynopola piszą pod dniem 10. maja co następuje: To, co jeszcze powinna była Porta względem Mehmeda Alego paszy i jego syna Ibrahima uczynić, mianowicie rzucić nań klątwę i względem ich wielkorządztwo podług woli sultana zarządzić, teraz nastąpiło. Na mocy firmanu, wydanego do naczelnego wodza wojska Anatolii, gdy Mehmed Ali i Ibrahim pasza uznani zostali za nieprzyjaciół religii i państwa i pozbawieni urzędów i godności, Hussain pasza mianowany jest następcą w wielkorządztwach Egiptu, Kandyi i Abisynii. Wydany w tej mierze firman, zawierający wyrok Muftego, na Mehmeda Ali i jego syna, podpisany przez czterdziestu Ulemów, umieszczony jest w Monitorze Otomańskim z dnia 5go bież. m. — Oprócz tego wydała Porta okólnik do wszyst-

kich obcych poselstw, zawiadamiający je, oraz wzywający dwory europejskie, aby wszystkim swoim okrętom kupieckim zabroniły zawijać do portów egipskich, dopóki się walka z Mehmedem Ali nie ukończy.

W dniu 7. maja wyszła flota turecka z tutejszego portu przeciw Mehmedowi Ali paszy, i wyjąwszy okręt admirałski Mehmeda, popłynęła na morze białe. — Okręt admirałski popłynie za flotą dopiero po święcie Bejramu. W arsenale pracują nad uzbrojeniem trzech-pokładowego okrętu »Selim« o 120 działach, jednego dwu-pokładowego i kilku innych drugiej i trzeciej klasy.

Podług artykułu w Monitorze Otomańskim, pokonał w. wezyr albańskie pokolenia Lab i Gulak, które się połączyły z Bośniakami; pokolenie Bośniaków Schole przywiódł do posłuszeństwa i zniewolił je do przyjęcia nowego systematu. Korzyści te Porty w Bośni i każą się spodziewać, że i cała prowincja będzie uspokojona.

Persyja.

Donoszą z Azji, że dwór perski był przymuszony wraz z tamecznem poselstwem angielskiem udać się z Teheranu w tameczne góry, przed grasującą zarazą, która pustoszy wsie i miasta. Okropna klęska już pozbawiła życia kilkanaście tysięcy ludzi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

— Gdańsk d. 24. maja 1832. —

Chociaż od ostatniego doniesienia mego znowu mieliśmy kilka złych targów dla handlu naszego pszenicą, od przeszłego jednak tygodnia znowu ożywiły się pytania o ten artykuł, i piękne partyje najlepszej wysoko-pstrokatą pszenicy, które tu istotnie w Warszawy, Płocka, Włocławka itd. jedne po drugich przybywały, łatwo zostały sprzedane po cenach według gatunku, na końcu tego doniesienia umieszczonych. Ilość dostawionej tu dotychczas pszenicy wynosi przeszło 3000 łasztów, i równą ilość puszczono już z tąd do Anglii, Francji i Holandji, w składach zatem tutejszych ciągle mało jest zapasów, do czego łączy się jeszcze obawa, że woda na Bugu prawie zupełnie wyschła, tak, że tą rzeką wcale żadnych, a Wierpierzem tylko mało spławów nadal spodziewać

się można. Z tych przyczyn handel tutejszy tego lata będzie bardzo ograniczony, czego tém bardziej żałować należy, ile że istotnie się zdaje, że spekulanci z Anglii znowu się ocucają; jakoż zdaje się, że i ostatnią razą pszenica zakupiona tu została na tamtejszy rachunek, i w szczególności na obstatunki z Jersey. Ceny średnie pszenicy zaczynają się już przecie trochę i w Anglii podnosić, i cto już teraz o jeden szylling od quarteru niższe zostało, i jest nadzieja, że przyszych tygodni bardziej jeszcze będzie niższe. Ostatnie doniesienia z Holandji względem przedaży tam przency są równie nieco pomyślniejsze; z Francji zaś dopytywania się o nią zdają się znowu zupełnie ustawać. W handlu drzewem i potażem od czasu ostatniego doniesienia mego nic nie zaszło uwagi godnego.

Piękną wysoko-pstrokatą polską pszenicą ostatnich dni bardzo znaczne partyje tu przywieziono, i za 132, 134—135 funt. płacono po zł. pr. 500, 510, 520—530.

Za dobrą pstrokatą polską pszenicą, której teraz mniej szukają, płacono za 123—130 funt. po zł. pr. 440, 460—490.

Żyta bardzo małe są zapasy, a dowozy z prowincji nieznaczne; niewielka zatem ilość przywożonego tu żyta zakupuje się na własne zużycie. Ostatnią razą zgodzono łaszt 116, 118 f. po zł. pr. 235—240, a 120 f. po zł. pr. 250.

Jęczmienia i owsa bardzo mało przybywa, i pierwszego łaszt po 180, drugiego po 90—120 zł. pr. przedano.

O groch wcale się nikt nie pyta, i dobry biały trudno zbyć po 210, 220—240 zł. pr.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do Nro. 68 Gazety naszej str. 943.

Postrzegamy właśnie zaszła w Nrze. 64 Gazety n. z d. 29. maja w artykule „Ofomunic“ pomyłkę w doniesieniu o cenie funta mięsa w Wiedniu w miesiącu maju, którą tak prostujemy: że w tym miesiącu (maju) w Wiedniu funt mięsa, podług urzędowej tary, wynosił nie 10 kr., jak mylnie doniesiono, lecz 9 kr. m. k. — Ta sama cena pozostała i na miesiąc czerwiec.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Skapiec*, komedya w 2 aktach.